

Sopot, 19.08.2021

dr hab. Krystyna Gawlikowska-Hueckel

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Moniki Koziei
pt. „Wspieranie innowacji społecznych
na przykładzie województwa warmińsko-mazurskiego
i programu operacyjnego kapitał ludzki 2007-2013”**

**Ogólna ocena pracy doktorskiej
■ Trafność podjętej problematyki badawczej i jej oryginalność**

W dysertacji doktorskiej, pani mgr Monika Kozieja, podjęła problem wspierania innowacji społecznych na Warmii i Mazurach, które finansowano z PO Kapitał Ludzki, w latach 2007-2013.

Uważam, że temat dysertacji jest istotny, a prześledzenie doświadczeń województwa warmińsko-mazurskiego może stanowić podstawę do naśladowania bądź zaniechania pewnych działań, podejmowanych w następnych perspektywach finansowych nie tylko w tym województwie, ale i w innych regionach.

Autorka sformułowała cel główny rozprawy, jako:

Określenie barier i czynników warunkujących rozwój innowacji społecznych oraz określenie skuteczności wsparcia z funduszy strukturalnych i inwestycyjnych UE w latach 2007-2013 (POKL) w procesie kreowania innowacji

oraz cztery cele szczegółowe, które ukonkretniają cel główny i wskazują, wokół jakich osi przebiegać będzie proces badawczy.

We wstępie przedstawiono również hipotezy badawcze, które – w wyniku procesu badawczego Autorka chciała potwierdzić lub zanegować. Ich treść jest następująca:

- *Region Warmii i Mazur ma swoją własną specyfikę w przygotowaniu i wdrażaniu innowacji społecznych w ramach PKOL 2007-2013.*
- *Innowacje społeczne funkcjonują jedynie na poziomie projektów i rzadko kiedy są wykorzystywane po ich ukończeniu – istnieje więc potrzeba usprawnienia systemu wsparcia innowacji na poziomie regionalnym i krajowym.*
- *Komponent ponadnarodowy ma znaczenie dla jakości i wyników osiąganych w ramach projektów innowacyjnych POKL 2007-2013.*

Ocena merytoryczna pracy

- Poprawność formułowania problemów i hipotez (założeń badawczych), prawidłowość układu pracy i struktury podziału treści

Uważam, że problem badawczy został sformułowany poprawnie, podobnie, jak cele i hipotezy. Jeżeli chodzi o strukturę pracy, to zastanawiam się, czy z punktu widzenia logiki wywodu, nie lepiej by było zmienić kolejność rozdziałów i trzeci zamieścić jako rozdział drugi. Pozwoliłoby na całościowe wyczerpanie tematu innowacji społecznych, a potem „przejście” do funduszy unijnych.

Jest to moje subiektywne spostrzeżenie i jestem otwarta na kontrargumenty Autorki.

Praca doktorska pani mgr Moniki Koziei liczy 389 stron, z czego 206 stron stanowi treść rozprawy, a pozostała część zawiera aneksy i bibliografię.

Dysertacja składa się z pięciu rozdziałów; pierwszy z nich poświęcony został przeglądowi literatury odnoszącej się do problemu innowacji społecznych.

Kolejne rozdziały odnoszą się do następujących problemów:

- fundusze unijne jako narzędzie wdrażania innowacji społecznych,
- znaczenie innowacji społecznych w Polsce w rozwoju regionów,
- finansowanie projektów z POKL, jako jeden ze sposobów kreowania innowacji społecznych w Polsce.
- projekty innowacyjne finansowane ze środków POKL w województwie warmińsko-mazurskim.

Chcę krótko odnieść się do treści poszczególnych rozdziałów, wskazując na pewne ich walory i dostrzeżone przez mnie usterki.

W rozdziale I, jak już wspomniano, pani mgr Monika Kozieja dokonała syntetycznego przeglądu dorobku naukowego poświęconego innowacjom. Wybór tej literatury jest oczywiście subiektywny i zależy od tego, które z pozycji Autorka uznała za kluczowe z punktu widzenia tematu pracy.

Uznając prawo Doktorantki do takiego, a nie innego podejścia, uważam, że brak jest prac kilku autorów, którzy wnieśli bardzo istotny wkład do badań nad innowacjami i zainspirowali nowy nurt badań w ekonomii. Dzieła te wymienię w kolejnej części recenzji.

W II rozdziale przedstawione zostały fundusze unijne jako narzędzie wdrażania innowacji społecznych.

Do tej części pracy mam następujące uwagi: w tabeli 5 zaprezentowano cele polityki strukturalnej w latach 2000-2006 i 2007-2013. Przy celu 3 (w latach 2007-2013) warto doprecyzować, że dotyczył on regionów nie objętych pomocą w ramach celu 1. Uściślenia wymaga też informacja, że do regionów objętych wsparciem w ramach celu 1 zalicza się te, w których poziom PKB *per capita* jest niższy od 75% średniej unijnej, ale wskaźnik ten liczony jest wg parytetu siły nabywczej, o czym Autorka nie wspomina. Podobnego uzupełnienia wymagają stwierdzenia znajdujące się na kolejnych stronach.

Na s. 58 znajduje się konstatacja: „Polityka strukturalna Unii Europejskiej prowadzona jest w oparciu o obszary NUTS”. Jak wiadomo, NUTS jest podziałem stworzonym na potrzeby Eurostatu, a ”selekcja” regionów spełniających kryteria pomocy dotyczy jednostek szczebla NUTS2.

Z punktu widzenia meritum badań, za istotną uważam część rozdziału odnosząca się do wspierania rozwoju innowacji w UE.

W rozdziale III omówiono znaczenie innowacji społecznych w rozwoju regionów. W pierwszym punkcie Autorka podejmuje zagadnienie innowacji społecznych w kontekście zadań samorządu. W części tej ponownie przytoczono definicję polityki regionalnej, mimo, że w poprzednim rozdziale już się do tego odnoszono. Być może pewne „zamieszanie” w pojęciach spowodowało to, że Autorka jednoznacznie nie skonstatowała, że kategorie: polityka regionalna, strukturalna i spójności uważane są za tożsame i stosowane są zamiennie.

Na s. 73 znajduje się następujące stwierdzenie: „Niezależnie od podejmowanych działań rozwój regionalny w szerszej perspektywie przyczynia się do rozwoju gospodarczego i społecznego całego kraju”. Abstrahując od sformułowania „w szerszej perspektywie” nie jest to twierdzenie trafne. Można wskazać regiony, które przeżywają stagnację, cechuje je kurczenie się potencjału gospodarczego i społecznego, a mimo to kraj, w którym zlokalizowany jest region cechuje wzrost PKB.

Na s. 76 znajdują się stwierdzenia, które są dla mnie niejasne: „Samorząd terytorialny działa w zakresie rozwoju regionalnego, a co za tym idzie należy do każdego, subkrajowego szczebla podziału administracyjnego”.

„Związek mieszkańców jest podstawą tworzenia korporacji, która dzięki woli ustawodawcy realizuje zadania publiczne o różnym stopniu usamodzielnienia. Taka korporacja posiada osobowość prawną, - odrębną od państwa osobowość publiczno-prawną”. O jaką korporację chodzi?

Na s. 79 Autorka powraca do definicji „samorządu terytorialnego”, do której odnosiła się już na poprzednich stronach, stwierdzając „wyżej wymienione priorytetowe cechy składają się na definicję samorządu terytorialnego w skład, którego wchodzi „mieszkańcy wsi, miast, powiatów, regionów i ich formę organizacyjną władzy lokalnej, powołaną przez ustawę i wolę wyborców dla wykonywania administracji publicznej w sposób zdecentralizowany, pod nadzorem państwa”. Część przytoczonego zdania stanowi cytat. Nie wnikając w konstrukcję gramatyczną zdania, należy stwierdzić to skorygować, że w skład samorządu wchodzi przedstawiciele mieszkańców miast i wsi.....

Punkt drugi tego rozdziału poświęcony jest rozwojowi regionalnemu w kontekście innowacji społecznych. Zastanawia mnie, jakie kryterium przyjęła Doktorantka przedstawiając wybrane teorie rozwoju regionalnego? Przywołano tu np. „ojca” ekonomii Adama Smitha i Davida Ricardo; A. Smith dostrzegł co prawda rolę kwalifikacji (i specjalizacji), które powinny być rozwijane ponieważ wpływają na produktywność pracy (słynny przykład fabryki szpilek), a ta

sprzyja powiększaniu bogactwa narodu (na marginesie, co oznacza” czwarta księga Adama Smitha)?

Mimo, że Autorka, komentując dzieła Smitha i Ricardo napomyka o innowacjach, to w o wiele szerszym zakresie *stricte* temu problemowi poświęcono wiele wybitnych dzieł (w dodatku odnosiły się one do szczebla regionalnego).

W kontekście dorobku tych dwóch klasyków, pojawia się kolejne budzące wątpliwości stwierdzenie: „Strategia lizbońska, która obecnie jest realizowana opiera się na wolnym rynku i solidarności” (w nawiązaniu do idei wolnego rynku Adama Smitha).

Po pierwsze, Strategia Lizbońska nie jest „obecnie realizowana”, o czym Autorka sama pisała w poprzednich częściach dysertacji, po drugie – moim zdaniem- nie trzeba było sięgać do Adama Smitha, aby dostrzec, że rynek (mimo jego niedoskonałości) jest najlepszym regulatorem procesów gospodarczych. Powtarzam jednak, że dobór literatury należy do Autora, a Adam Smith – jako niekwestionowany „ojciec” ekonomii klasycznej- zawsze zasługuje na stosowne miejsce w badaniach.

Kolejna, przytoczona przez Autorkę, teoria Marshalla zwróciła uwagę na powstawanie tzw. korzyści zewnętrznych, związanych z koncentracją działalności gospodarczej (okręgów przemysłowych) w przestrzeni.

Pierwsza grupa tych korzyści powstaje dzięki specjalizacji oraz skali, druga wynika ze wspólnej infrastruktury, informacji, badań, trzecią stanowią efekty związane z dostępnością wykwalifikowanych pracowników.

Występowanie ww. efektów powoduje, że firmy są zainteresowane lokalizacją w bliskiej odległości.

W świetle tak definiowanych korzyści, nie bardzo rozumiem, dlaczego Doktorantka stwierdza, że: „korzyści zewnętrzne w opinii Marshalla są efektem determinant egzogenicznych. Innymi słowy są to czynniki niezależne, warunkowane ogólnie pojmowanym rozwojem gospodarczym” (?).

Warto dodać, że Marshall podkreślał znaczenie tzw. atmosfery przemysłowej, która powstaje w konkretnych miejscach i związana jest ze specyfiką, jaką tworzy dominujący przemysł zlokalizowany w danym okręgu i społeczność, która jest z tym przemysłem związana. Wspominam o tym, ponieważ uważam, że Marshall był pierwszym, który dostrzegł fenomen „wiedzy ukrytej”, nie kodyfikowanej, a tworzącej się w pewnych warunkach i przekazywanej innym członkom danej (przestrzennie zgrupowanej) społeczności (o wiedzy ukrytej, Autorka zresztą wspomina w innym miejscu dysertacji).

Doktorantka zaledwie napomyka o badaniach Banku Światowego, które w mojej opinii były jednym z kamieni węgielnych nowego podejścia do polityki spójności. Wskazano w nich jednoznacznie na znaczenie aglomeracji w rozwoju, co w konsekwencji zmieniło i skorygowało działania na rzecz wzrostu regionów mniej rozwiniętych (obok celu konwergencji pojawił się cel konkurencyjność).

W kontekście krótkiej wzmianki o raporcie Banku Światowego, pojawia się stwierdzenie, że w opracowaniu tym potwierdzono występowanie korelacji między gęstością gospodarczą a

rozwojem” (co oznacza „gęstość gospodarcza”?). Podobnie nieprecyzyjne jest kolejne stwierdzenie: ...”Natomiast wśród krajów członkowskich Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (21 państw na 30) obserwuje się spadek PKB na mieszkańca na obszarach peryferyjnych”. OECD liczy obecnie 38 krajów członkowskich. Są pośród nich potęgi gospodarcze (USA czy Japonia) oraz takie kraje, jak Kolumbia czy Kostaryka. Których z nich dotyczy powyższa konstatacja?

Na s. 86 Autorka podaje definicję potencjału endogenicznego regionu (za J. Scheffen). Oprócz wspomnianych cech, które służą przede wszystkim poprawie tego potencjału, należy wskazać na zasoby, które warunkują pewną ścieżkę rozwoju (położenie, bogactwa naturalne, zasoby ludzkie etc.)

Na s. 90 Doktorantka konstatuje: „Europejskie regiony rozwijają się w różnym tempie. Podobnie jest na polskim gruncie z uwagi na widoczne kontrasty występujące pomiędzy województwami”. Jest to banalne stwierdzenie, w dodatku kilka razy było już przytaczane:

Na s. 91 Autorka wraca do problemu „zakorzenienia” regionów, co zostało już omówione poprzednich stronach.

Na s. 95 znajduje się rysunek: „Model funkcjonowania regionalnego systemu innowacji społecznych bazując na koncepcji zakorzenienia”, który został opracowany przez Autorkę dysertacji. Mam pytanie dotyczące miejsca zakorzenienia, które określone zostało jako „obszar wiejski”. Czy oznacza to, że wsie są „terenem”, w którym innowacje powstają (?) zakorzeniają się (?).

Tytuł podrozdziału 3.3. brzmi: „Kreowanie i wspieranie innowacji społecznych w polskich regionach” i istotnie znaczna część treści jest poświęcona temu zagadnieniu. Zastanawia mnie jednak, czy potrzebne są tu informacje dotyczące modeli zarządzania innowacjami? Czy jest to zgodne z zapowiedzią zawartą w tytule? Czy zarządzanie jest częścią kreowania lub wspierania innowacji?

Na s. 97 znajduje się konstatacja: „Sedno podejścia do innowacji wg. O’Sullivana znajdujemy w dokumentach strategicznych tj. strategiach innowacji władz funkcjonujących na poziomie regionów w Polsce”. Czy faktycznie O’Sullivan odnosi się do polskich dokumentów strategicznych?

Na s. 100. Autorka wspomina o *deadweight effect*, precyzując, że są to „utracone korzyści w momencie niezyskania przez potencjalnego beneficjenta wsparcia”. Prosiłabym o uściślenie

tego stwierdzenia, ponieważ najczęściej efekt ten jest interpretowany jako strata poniesiona w wyniku przekazywania subwencji firmie (beneficjentowi), który poradziłby sobie bez wsparcia.

Punkt 3.4. nosi tytuł: „Innowacje społeczne w rozwoju regionów Polski Wschodniej”. Treść tego podrozdziału obejmuje niepełną stronę tekstu, przy czym zapowiadany w tytule innowacjom społecznym poświęcono dwa końcowe, bardzo ogólne, zdania.

Rozdział IV zatytułowany jest: „Finansowanie projektów z POKL jako jeden ze sposobów kreowania innowacji społecznych w Polsce”.

Pierwszy punkt tej części pracy koncentruje się na ocenie innowacyjności społecznej w Polsce. Problem ten Autorka analizuje przez pryzmat różnego rodzaju programów realizowanych przez instytucje a dedykowanych podnoszeniu poziomu innowacyjności.

W kolejnej części tego rozdziału Doktorantka przedstawiła „Polski model wspierania innowacji w perspektywie unijnej 2007-2013”. Jak wynika z analizy, jedynymi programami, z których można było współfinansować „innowacje społeczne” była Inicjatywa EQUAL (w latach 2004-2006) i PO Innowacyjna Gospodarka w latach 2007-2013. Zdaniem Autorki, ten ostatni program pośrednio stanowił źródło finansowania innowacji społecznych.

Kolejne możliwości pozyskania wsparcia na tego typu projekty istniały w ramach

Trzeci punkt rozdziału zatytułowany jest: „Model projektu innowacyjnego w Polsce”. Pani mgr Monika Kozieja omawia w nim wytyczne Ministerstwa Rozwoju Regionalnego, które odnosiły się do wdrażania projektów innowacyjnych i współpracy ponadnarodowej w ramach programu operacyjnego: Kapitał Ludzki.

Kolejna część dysertacji koncentruje się na etapach i ryzyku związanym z realizacją projektu innowacyjnego, współfinansowanego z funduszy unijnych. Autorka omawia w nim poszczególne fazy przygotowania i realizacji projektu. Istotne jest przedstawienie różnic między projektem „tradycyjnym” a innowacyjnym.

Ze względu na temat pracy, nie jestem natomiast przekonana, czy konieczne było omówienie faz przygotowania projektu standardowego (s.122).

Na s. 126 znajduje się rys. 15, którego znaczenia nie rozumiem. Czym mierzona jest „intensywność czynności upowszechniających i włączających nowy produkt na rynek”? Co oznaczają zamieszczone na wykresie „trójkąty” i co wyznaczyło wielkość ich powierzchni?

Kolejna część rozdziału IV dotyczy zasady innowacyjności w POKL- praktycznego wymiaru zastosowania innowacji społecznej. Autorka wskazuje w nim na pewne problemy i trudności, które napotymano już na etapie identyfikacji potencjalnych grup docelowych, a przede wszystkim narzędzi, przy pomocy których można by było osiągnąć pożądany cel.

Zdaniem Doktorantki pewnym rozwiązaniem jest adaptacja wypróbowanych (w innych warunkach, przez inne podmioty) instrumentów do działań wobec grupy docelowej lub udoskonalanie dotychczas stosowanych metod, w celu uzyskania wyższej ich skuteczności.

W kolejnym punkcie tego rozdziału przedstawiono otoczenie instytucjonalne wspierające projekty innowacyjne i ponadnarodowe. Do tej części pracy nie mam uwag. Warto dodać, że Doktorantka ocenia działania tych instytucji pozytywnie.

Kolejny podrozdział: „Projekty innowacyjne PKOL i trudności w ich realizacji” składa się z dwóch części. W pierwszej z nich omówiono zakres i skalę projektów innowacyjnych PKOL. Autorka przeanalizowała w nim wielkość nakładów przeznaczonych na realizację tego typu projektów, ich strukturę (w podziale na obszar wsparcia i tematy). Przedstawiono również strukturę beneficjentów tych funduszy.

W drugiej części punktu 4.5. zaprezentowano problemy i ograniczenia związane z realizacją projektów innowacyjnych w PKOL.

Treść rozdziału IV świadczy o tym, że Doktorantka dobrze zna programy, z których współfinansowane były projekty realizowane w Polsce, że trafnie potrafi ocenić szanse związane z ich realizacją, ale również problemy i trudności, które często uniemożliwiają ich realizację.

Rozdział V został zatytułowany: „Projekty innowacyjne finansowane ze środków POKL w województwie warmińsko-mazurskim”

Część tę rozpoczyna niezwykle syntetyczna charakterystyka regionu Warmii i Mazur, po czym Doktorantka przedstawiła strategię rozwoju województwa na lata 2005-2025. Wskazano na trzy strategiczne priorytety, do których zaliczono: konkurencyjną gospodarkę, otwarte społeczeństwo i nowoczesne sieci powiązań. Można z tego wysnuć wnioski, że w zasadzie wszystkie, a bezpośrednio dwa spośród wymienionych priorytetów, są powiązane z innowacjami społecznymi.

Następnie Autorka przeprowadziła analizę SWOT-TOWS. Mam pewne zastrzeżenia do bardzo ogólnej informacji, co taka analiza zawiera. Na s. 145 znajduje się następujące wyjaśnienie: „Praktycznym rozwinięciem analizy SWOT jest analiza SWOT-TOWS (rysunek 22). W najprostszym rozumieniu jej celowość sprowadza się do badania związków, które występują pomiędzy poszczególnymi elementami przeprowadzonej analizy SWOT”.

Precyzyjnie rzecz ujmując, część poświęcona TOWS dotyczy badania otoczenia „organizacji”, ponieważ zakłada się, że istnieją czynniki zewnętrzne, które mogą oddziaływać na tę organizację w sposób pozytywny i negatywny. Takie podejście umożliwia odpowiedź na pytania: czy szanse „wzmocnią” mocne strony, czy szanse zmniejszą negatywne skutki słabych stron, czy zagrożenia obniżą potencjał słabych stron i czy zagrożenia spotęgują słabe strony.

Mimo, że przeprowadzona analiza jest wartościową częścią dysertacji, Czytelnik może mieć wątpliwości, czy istotnie uwzględniono w niej część określaną mianem TOWS.

W kolejnej części tego rozdziału Autorka zajęła się analizą „POKL w woj. warmińsko-mazurskim”. Jest to punkt interesujący, zawierający informacje, które pozwalają na ocenę sytuacji w regionie na tle innych województw oraz umożliwia zapoznanie się z charakterem realizowanych projektów, instytucjami je realizującymi, a także obszarem wsparcia.

Kolejny punkt dysertacji, zatytułowany „Innowacje społeczne w projektach finansowanych z POKL w woj. warmińsko-mazurskim”, przedstawia analizę odpowiedzi na pytania, zawartych w ankiecie, którą przeprowadziła pani mgr Monika Kozieja. Odpowiedzi respondentów dostarczają unikatowej wiedzy, która może być wykorzystana w następnych okresach programowania. Opinie beneficjentów dotyczyły również identyfikacji problemów i skali trudności, na jakie napotykali przy realizacji projektów.

Następny podrozdział zawiera podobną analizę przeprowadzoną dla innych województw. Pozwoliło to Doktorantce na porównanie odpowiedzi w województwie warmińsko-mazurskim do tych, które udało się pozyskać z innych regionów, co obszernie przedstawiono w następnym punkcie dysertacji. Sądzę, że tego typu informacje mogą być przydatne dla władz samorządowych i innych instytucji, których celem jest wspieranie realizacji projektów unijnych. Identyfikacja rodzaju trudności i ich stopnia umożliwia pomoc merytoryczną na konkretnym etapie realizacji.

Kolejny punkt rozważań Autorki poświęcony został omówieniu wywiadów pogłębionych z przedstawicielami różnych instytucji zajmujących się programowaniem i realizacją projektów. Uważam, że w tej części zawartych jest wiele interesujących informacji, pochodzących z kompetentnych i wiarygodnych źródeł.

W następnej części rozdziału Doktorantka przedstawiła dwa przykłady dobrych praktyk, które warte są upowszechnienia. Były to innowacyjne projekty, pierwszy z nich zatytułowany: „Eksperyment edukacją przyszłości- innowacyjny program kształcenia w elbląskich szkołach gimnazjalnych” i drugi: „Indywidualne ścieżki zatrudnienia”. Na podstawie wniosków Autorki, można sobie wyrobić opinię, że źródłem sukcesu obu projektów była wielka staranność, zaangażowanie i determinacja beneficjentów.

Punkt. 5.3. koncentruje się na zmianach we wdrażaniu projektów innowacyjnych. W części tej przedstawiono warunki sukcesu procesu i projektu innowacyjnego, trudności we wdrażaniu innowacji społecznych i przyczyny porażek, propozycję rozwiązań w zakresie zarządzania projektami o wysokim stopniu innowacyjności oraz rekomendacje dotyczące systemu wsparcia innowacji na poziomie regionalnym.

Uważam, że ta część pracy świadczy o tym, że Autorka posiada gruntowną wiedzę z zakresu projektów europejskich, kryteriów, jakie powinny spełniać projekty innowacyjne, a także potrafi zdiagnozować problemy i trudności, na jakie napotykają realizatorzy we wszystkich fazach realizacji. Wartościowym wkładem Autorki w studia dotyczące wspierania innowacji na poziomie krajowym i regionalnym są rekomendacje, które mogą służyć skuteczniejszym i bardziej efektywnym działaniom na rzecz podnoszenia poziomu innowacyjności polskiej gospodarki. Rekomendacje te sformułowano zarówno dla województwa warmińsko-mazurskiego, jak i dla całego kraju.

Dysertację kończy bardzo syntetyczne zakończenie, w którym podkreślono, że cel pracy został zrealizowany, a hipotezy badawcze zweryfikowane.

Integralną częścią rozprawy doktorskiej jest aneks, który stanowi uzupełnienie, rozwinięcie problemów poruszanych w pracy. Jest on bardzo obszerny i dostarcza wielu cennych informacji na temat projektów europejskich odnoszących się do innowacji, zarówno od strony programów, realizacji, jak i wdrożenia.

W dysertacji brak jest szerszego komentarza odnoszącego się do okresu programowania 2014-2020 (Autorka poświęca temu jeden akapit POKL na s. 117). Rozprawa, zgodnie z tytułem, obejmuje lata 2007-2013, ale warto byłoby zapoznać Czytelnika, czy i w jakim zakresie zmieniło się podejście do innowacji społecznych w kolejnej perspektywie finansowej. Zdaję sobie sprawę, że jest za wcześnie na gruntowne podsumowania i ocenę, ale warto było podać chociażby liczbę projektów spełniających kryterium „innowacji społecznych”.

■ Dobór literatury, umiejętność wykorzystania źródeł

Autorka wykorzystwała w pracy literaturę polską i anglojęzyczną, a także różnego rodzaju dokumenty i strategie. Generalnie, wykorzystana bibliografia odpowiada „potrzebom” dysertacji, jakkolwiek brak jest, według mnie, pewnych pozycji literatury, które uważam za bardzo istotne i które znacząco wpłynęły na percepcję innowacji.

Pierwsza z nich to podręcznik Oslo Manual. Autorka, co prawda napomyka o nim, ale stanowczo zasługuje on na większą uwagę.

Innowacje, wg podręcznika Oslo Manual, obejmują pełne spektrum nowości – od nowości na skalę światową (*new to the world*), poprzez nowości w skali rynku, na którym działa przedsiębiorstwo (*new to the market*), po nowości tylko z punktu widzenia danej organizacji – firmy (*new to the firm*). Wydaje mi się, że uwzględnienie tego typu podejścia pozwala na precyzyjne rozróżnienie możliwości i skali działania przedsiębiorstw innowacyjnych.

Przytoczona definicja nie odnosi się bezpośrednio do innowacji społecznych, ale Autorka we I rozdziale przytacza literaturę dotyczącą innowacji jako takich.

Jeżeli pani mgr Monika Kozieja chce kontynuować swoje badania, to polecam również opracowanie PcW pt. „Wizja 2050. Innowacje społeczne Podsumowanie prac grupy roboczej w 2013”.

Zaproponowano w niej definicję innowacji społecznych, która (wg mnie), trafnie oddaje istotę tej koncepcji:

„Innowacje społeczne to nowe rozwiązania (produkty, usługi, modele, rynki, procesy etc.), które zaspokajają potrzeby społeczne efektywniej niż obecne rozwiązania i prowadzą do rozwoju nowych obszarów współpracy oraz lepszego wykorzystania zasobów. Element „społeczny” przejawia się zarówno w ich celach, jak i wykorzystywanych środkach. To innowacje, które przynoszą korzyści nie tylko społeczeństwu, ale także biznesowi poprzez generowanie nowych obszarów przychodów”

Kolejne dwie pozycje literatury, których „deficyt” odczułam to badania odnoszące się do problemu konkurencyjności.

Pierwsze z nich to opracowanie zespołu Dijkstra L., Annoni P., Kozovska K., (2011); „A New Regional Competitiveness Index: Theory, Methods and Findings”, w którym zaprezentowano wskaźnik konkurencyjności (bazujący na kilkunastu wskaźnikach cząstkowych) dla wszystkich regionów UE szczebla NUTS 2.

Drugie, to opracowania Ecorysu (w najbardziej syntetycznym podsumowaniu) traktują konkurencyjność jako zjawisko (proces) bardzo złożony i wykazują, że jej poziom zależy od szeregu czynników, wzajemnie ze sobą sprzężonych.

Wspominam o tych pozycjach literatury, ponieważ są one z reguły uwzględniane w analizach konkurencyjności na szczeblu regionalnym, a jak wiadomo istnieje bezpośredni związek między innowacyjnością (w szerokim znaczeniu tej kategorii) a konkurencyjnością.

Ponadto, z punktu widzenia tematu dysertacji, istotna jest konkluzja wspomnianych badań: konkurencyjność nie jest przestrzennie uniwersalna, ale różni się w zależności od typu regionu. Wynika z tego, że strategie rozwoju powinny uwzględniać istniejący potencjał, a działania mające na celu poprawę innowacyjności konkurencyjności należy dostosować do specyfiki danego regionu.

Uważam również, że warto by było szerzej odnieść się do nowej geografii ekonomicznej (Autorka napomyka o niej na s.81, podnosząc tylko jeden aspekt: dyfuzję informacji). W tym bogatym nurcie badań, zainspirowanym pracami Krugmana, zwraca się uwagę na to, że przyczyny dysproporcji w rozwoju regionów wynikają z różnic w korzyściach skali, kosztach transportu, przestrzennym rozmieszczeniu produkcji, na które wpływają z kolei koszty handlowe.

W teoriach NGE podkreśla się znaczenie nagromadzenia (*cluster*) materialnych i niematerialnych czynników produkcji w przestrzeni, a przede wszystkim rolę wiedzy i innowacyjności w rozwoju oraz efektów rozlewania tej wiedzy (*spillover*).

Nie znalazłam też wzmianki o teoriach mieszczących się w nurcie określanym jako nowe teorie wzrostu. Ich niekwestionowany wkład do ekonomii regionalnej polega m.in. na wprowadzeniu postępu technicznego do modelu (endogenizacja postępu technicznego). Bardzo istotne jest również nowe założenie, że część wzrostu PKB (która nie jest tworzona przez pracę i kapitał) jest rezultatem inwestycji w B+R i poprawy jakości kapitału ludzkiego. Wiedza jest dobrem publicznym, a dzięki efektom *spillover*, beneficjentami jej rozwoju mogą zostać wszyscy, nie tylko liderzy.

Podobny wniosek pojawia się również w badaniach ESPON i Autorka go przytacza na s. 31 dysertacji „...każdy region ma inne warunki wyjściowe w zakresie budowy opartej na wiedzy i w związku z tym polityka stymulująca innowacyjność powinna być w każdym wypadku adekwatna do tych uwarunkowań”.

Jednak największe pretensje mam do Autorki za „zlekceważenie” kilku innych teorii. „Wielkimi nieobecnyymi” w dysertacji są przedstawiciele nurtu ekonomii poświęconego kapitałowi społecznemu. Sądzę, że pisząc o innowacjach społecznych, należało się odnieść do ich badań. Myślę tu przede wszystkim o dorobku P. Bourdieu, J.S. Colemana, R. Putnama i F.

Fukuyamy. To oni dostrzegli, że źródłem zysków jest nie tylko kapitał fizyczny i ludzki, ale również relacje społeczne i mniej lub bardziej zinstytucjonalizowana sieć powiązań między jednostkami, ich wzajemne zaufanie.

Coleman identyfikował kapitał społeczny ze zdolnością ludzi do współpracy w grupach i organizacjach, którym „przyświecają” wspólne cele. Co istotne, uważał on, że kapitał społeczny jest produktywny. Dzięki zaufaniu nasila się przepływ informacji, a wspólny system wartości zwiększa aktywność społeczną i chęć działań, których celem jest wzrost dobrobytu.

Z punktu widzenia tematu dysertacji, istotna jest też teoria R. Putnama, który analizując dysproporcje w rozwoju północnych i południowych regionów Włoch stwierdził, że ich przyczyną jest zróżnicowanie kapitału społecznego. Północ Włoch cechowała zdolność i umiejętność efektywnego zbiorowego działania, co stworzyło podstawy o dynamicznego rozwoju i zdystansowania Południa.

Powyższe, lapidarne stwierdzenia, w żaden sposób nie odzwierciedlają bardzo bogatego dorobku myśli ekonomicznej poświęconego teoriom kapitału społecznego. Wspomniałam o nich, ponieważ uważam, że:

- mówiąc o innowacjach społecznych, warto wiedzieć do czego się odnoszą, oraz, że:

- realizacja wspólnych projektów (w tym unijnych) poprzez procedurę aplikacji, realizacji i monitoringu służy tworzeniu i intensyfikacji sieci powiązań między ludźmi, zainteresowanych realizacją wspólnych celów, czyli poprawie jakości kapitału społecznego.

W dysertacji na s.114 Autorka wspomina co prawda o kapitale społecznym, ale niejako „na marginesie” innych rozważań, a przytoczona myśl w bardzo ubogi sposób oddaje istotę tej koncepcji: ...”Równoległe z kapitałem ludzkim mamy do czynienia z kapitałem społecznym, który kształtowany jest przez wszelkie instytucje oraz wzbogacany o relacje i współdziałanie na wielu płaszczyznach. Ponadto ważnym elementem są również umiejętności, wiedza, informacje, korelacja pomiędzy ludźmi i organizacjami”.

Pewne odniesienie do kapitału społecznego można też znaleźć na s. 148, gdzie zaprezentowano 2 cel strategiczny rozwoju województwa: „Wzrost aktywności społecznej”, który podzielony został na dwa cele operacyjne: intensyfikacja kapitału społecznego (podkreślenie KGH) oraz postępujący wzrost dostępności oraz jakości usług publicznych”.

Na wyróżnienie zasługuje natomiast bogaty materiał pochodzący z ankiet i pogłębionych wywiadów przeprowadzonych przez Autorkę. Stanowią one niezaprzeczalną wartość pracy

- Trafność doboru metod i narzędzi badawczych, umiejętność ich zastosowania,

Dysertacja wymagała zastosowania metod badawczych adekwatnych do tematu pracy i umożliwiających zrealizowanie celu rozprawy oraz zweryfikowanie postawionych hipotez. Autorka dokonała analizy dokumentów strategicznych, programów, umożliwiających realizację projektów z zakresu innowacji społecznych. Wykorzystała też badania ankietowe

oraz przeprowadziła pogłębione wywiady z kompetentnymi przedstawicielami różnych instytucji.

Zawartość aneksu wskazuje również na to, że Autorka potrafi wykorzystać metody ilościowe i statystyczne w badaniach ekonomicznych. Chcę dodać, że moim zdaniem, nie wszystkie ciekawe informacje i badania, zawarte w aneksie, zostały „skonsumowane” w pracy.

■ Uzyskane rezultaty i ich znaczenie dla nauki i praktyki

Uważam, że rezultaty badań są interesujące. Wyniki badań Autorki mogą być wykorzystane przez władze samorządowe i instytucje wspierające, ponieważ opierają się na unikatowych materiałach źródłowych i doświadczeniach. Pani mgr Monika Koziejka przedstawiła też sugestie rozwiązań, które mogą się przyczynić do usunięcia bądź zniwelowania przynajmniej części problemów, na jakie napotykają beneficjenci.

■ Poprawność formalno-językowa, stylistyczna i interpunkcyjna

Dysertacja pod względem formalnym jest bardzo „nierówna”. Uważna lektura upoważnia mnie do opinii, że „im dalej tym lepiej”. W pierwszej części rozprawy pojawiają się błędy stylistyczne i językowe, natomiast w kolejnych zdarzają się rzadko.

Odnoszę wrażenie, że analizowana w III, IV i V rozdziale problematyka jest dużo „bliższa” Autorce i znacznie łatwiej było Jej wyrazić, przekazać i zinterpretować materiał poddany analizie.

Praca od strony stylistycznej jest jednak niedopracowana. Pojawia się szereg nieprecyzyjnych sformułowań, rażących wręcz swoją banalnością. Autorka z jednej strony nadużywa dużych liter (co jest, niestety dość powszechne), z drugiej, z małych liter pisane są niektóre nazwy. Znaki przestankowe są często ignorowane.

Podaję kilka przykładów świadczących o pobieżnej korekcie tekstu od strony formalnej.

s. 136. polegay

s. 16 główny stymulant,

s. 35 osoby niemające możliwości

s. 55 wspólnoty

s. 80 Marshal

s. 90 Regiony nieposiadające

s. 90 Guide to Social Innovattion

s. 92 rozwiązania tradycyjne niezaspakajane przez rynek

s. 101 *speed capital* (zamiast *seed capital*)

W pracy zdarzają się powtórzenia, Autorka niejednokrotnie wraca do wcześniej poruszanych zagadnień. Zakłóca to tok narracji i utrudnia lekturę dysertacji. Kilka, spośród prezentowanych

rysunków, razi swoją prostotą, ponieważ przedstawiają zupełnie podstawowe relacje zachodzące między zaledwie kilkoma elementami.

Pojawiają się też pewne stwierdzenia, w których nie do końca wiadomo, o co Autorce chodzi. Podaję przykłady, z zachowaniem składni oryginału:

s. 32. „Należy zauważyć, że wnioski z przeprowadzonych analiz w skali europejskiej są zgodne z badaniami przeprowadzonymi w Polsce. Istotny, w zakresie ponadregionalnych (krajowych i międzynarodowych) więzi jest fakt, że regiony o dużym potencjale naukowym rzadko stanowią wyjątek (???). Tu może należało dodać problem rozlewania wiedzy

s. 17. ...” paradoksalnie zdarza się, że zarządzający przedsiębiorstwami nie rozumieją przyczyn sukcesu ich organizacji”.

s. 27. „Rozwijanie innowacji na poziomie danego terytorium sprzyja powstawaniu zaawansowanego środowiska innowacyjnego”

s. 31. „Wewnętrzne możliwości innowacyjne tego typu regionów wynikają głównie z wysokiego poziomu kompetencji lokalnych, gdzie istotne znaczenie ma wiedza ukryta, związana z lokalnym kapitałem ludzkim”.

s. 32: na przepływy wiedzy mogą być „otwarte” regiony, które są zdolne do jej absorpcji.

s. 39. Kapitał ludzki i talenty idą w parze z wiedzą

s. 47. Pomimo mniej lub bardziej intensywnych zmian w rozwoju i postrzeganiu innowacji społecznych przyjęto założenie (?), że niezależnie od rodzaju przyczyniają się one do podnoszenia jakości życia. Ten efekt występuje niezależnie od skali ich wdrażania”.

s.51 Jak rozumieć „trwałą zmianę społeczną”?

s. 85. Jak można rozumieć stwierdzenie: „U podstaw teorii endogenicznych leżą bowiem czynniki egzogeniczne stanowiące bazę teoretyczną tworzonych modeli”

s. 85 „Można zatem założyć, że wiedza i innowacje społeczne mogą stanowić istotny czynnik rozwoju gospodarczego pod warunkiem występowania odpowiednich warunków oraz innych czynników wzrostu, takich jak kapitał ludzki i społeczny, inwestycje, struktura demograficzna i przyrost naturalny, nakłady na działalność badawczo rozwojową czy też aktualny poziom rozwoju gospodarczego. Występowanie tych czynników jest niezbędna do rozwijania wiedzy i innowacji w gospodarce regionu”.

s. 124 przed rysunkiem 14 znajduje się zdanie: „Na rysunku 14 zobrazowano fazy projektu innowacyjnego, którego realizacja bazuje na powyższych trzech etapach (jak wynika z tekstu, na dwóch).

s. 127. Wymiarem innowacyjności określa się kluczowy aspekt proponowanej innowacji, a więc jej podstawową charakterystykę.

Natomiast sposób cytowania literatury jest poprawny, zgodny z przyjętymi standardami.

■ Wniosek końcowy

Pani mgr Monika Kozieja napisała pracę doktorską na ważny, aktualny i mający znaczenie dla administracji lokalnej temat. Lektura dysertacji potwierdza wiedzę Autorki na temat sytuacji społeczno-gospodarczej w Polsce, wyzwań związanych z koniecznością podnoszenia poziomu innowacyjności i konkurencyjności regionów oraz znaczenie projektów, które mogą ich rozwój stymulować.

Wybór i zastosowane narzędzia analizy są właściwe i adekwatne do założonych celów. Hipotezy badawcze zostały udowodnione.

Reasumując, uważam, że poziom pracy doktorskiej pani Moniki Koziei pt. „Wspieranie innowacji społecznych na przykładzie województwa warmińsko-mazurskiego i programu operacyjnego kapitał ludzki 2007-2013” odpowiada wymogom stawianym pracom doktorskim i może stanowić przedmiot publicznej obrony oraz podstawę nadania Doktorantce stopnia doktora nauk ekonomicznych.

W związku z tym wnoszę o dopuszczenie rozprawy do publicznej obrony przed Radą Dyscypliny Ekonomia i finanse.



Uniwersytet Gdański Wydział Ekonomiczny
2021 -08- 25
Wpłynęło dnia